### **Wielka wyprawa (sł. H. Ożogowska, muz. T. Mayzner)**

### I. Malowany wózek, para siwych koni,

### pojadę daleko, nikt mnie nie dogoni.

### Pojadę daleko, po ubitej dróżce,

### tam gdzie stoi mała chatka

### na koguciej nóżce.

### II. Stanę przed tą chatką, będę z bicza trzaskał:

### „Wyjdźże, Babo-Jago, wyjdźże, jeśli łaska”.

### Wyjdzie Baba-Jaga, stara, całkiem siwa,

### spyta swoim grubym głosem:

### „Kto mnie tutaj wzywa?”

### III. „To ja, Babo-Jago, chciałbym ciebie prosić,

### abyś nie więziła Jasia i Małgosi.

### Jeśli nie, to powiem rzecz ci nieprzyjemną:

### Będziesz miała, Babo-Jago, do czynienia ze mną”.

### IV. „Strzeż się, czarownico!” – krzyknę wniebogłosy,

### że aż Babie-Jadze dęba staną włosy.

### I koniki pognam. „Het, het” – krzyknę na nie

### i powrócę do swej mamy na drugie śniadanie.